

Premier J. Cyrankiewicz przybył do Meksyku

MEKSYK (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wiceministra spraw zagranicznych M. Naszkowskiego, dyrektora departamentu MSZ ambasadora A. Kłajewskiego oraz dyrektora gabinetu prezesa Rady Ministrów A. Mrugalskiego — przybył do Meksyku w środę o godzinie 15.20 (tj. o

Biało-czerwona bandera w portach meksykańskich

Biało-czerwona bandera stała się częstym gościem w portach meksykańskich. Jest to wynik rozwijających się po myślnie kontaktów żeglugowych zapoczątkowanych utworzeniem przez gdańskiego armatora — PLO nowej linii do portów Zatok Meksykańskiej — Tampico i Vera Cruz.

Statek „Baltyk” o nośności 5800 ton, który załogował obsługę nowej linii, znajduje się w drodze do Gdyni z pierwszego 3-miesięcznego rejsu, po pokonaniu 11 tys. mil morskich.

W drodze z Meksyku do kraju znajduje się również m.s. „Białystok”. Trzeci statek przeznaczony do obsługi nowej linii — m.s. „Bytom” zawinie w b.m. do portów meksykańskich.

W dniach od 4 do 6 b.m. toczyły się w Brukseli obrady przedstawicieli partii komunistycznych krajów wchodzących w skład Europejskiego Wspólnego Rynku. W obradach brał również udział przedstawiciel Komunistycznej Partii W. Brytanii.

Biorąc pod uwagę powagę sytuacji — głos opublikowany w czwartek komunikat — delegacje postanowiły nawiązać ścisłe kontakty między partiami komunistycznymi w celu wzmożenia ich wspólnej walki przeciwko polityce monopolu.

De Gaulle
grozi strajkującym
górnikom

PARYŻ (PAP). Jak dowiadujemy się z agencji UPI, prezydent de Gaulle oświadczył, że jeśli górnicy nie powrócą do pracy „w ciągu dwóch lub trzech dni” wówczas premier Georges Pompidou ogłosi nowe decyzje zaostrzające rozkaz o mobilizacji tej kategorii robotników.

Oś i neokolonializm

ACYNIEWYGODNA stała się w ostatnich tygodniach sytuacja kanclerza Adenauera. I to właśnie w stosunku do wielkiego sojusznika z Oceanu. A przecież, jako żywo, deklarując się z miłością do Francji nie zamierzał on wcale sprzeżać niewierze się tradycyjnemu wiozom łączącym Bonn z Waszyngtonem. Tymczasem wszystko wypadło nader dwuznacznie.

Podpisany w Paryżu traktat o współpracy poprzedził zaślubienie o kilka dni fatalną nie tylko dla Macmillana konferencję brukselską, a w kolach rządowych Waszyngtonu odniesiono wrażenie, że Adenauer nie dość pilnie przyłożył się do zaleceń go mu przekonywania prezydenta de Gaulle'a, by zechciał zrewidować swój negatywny stosunek do Wielkiej Brytanii.

Nie ułatwia Bonn zadania sensacja zrodzona z niedyskretności ministra von Hassela, który skompromitował Adenauera, przypisując mu znane z prasy stwierdzenia. Wynikało z nich jednoznacznie, że sta

godz. 22.20 czasu warszawskiego).

Premiera J. Cyrankiewicza i towarzyszące mu osoby na lotnisku witali: minister spraw zagranicznych Meksyku Manuel Tello, sekretarz stanu przy urzędzie prezydenta Donato Miranda Fonseca, ambasador PRL w Meksyku J. Grudziński oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wkrótce po przybyści do Meksyku premier Józef Cyrankiewicz (wieczorem w długim czasie miejscowego, a w czwartek nad ranem w czasie warszawskiego) odbył pierwszą 35-minutową rozmowę z meksykańskim ministrem spraw zagranicznych Manuelem Tello.

Minister spraw zagranicznych Meksyku oświadczył dziennikarzom, że stwierdził w toku rozmowy, iż w wielu sprawach polityki zagranicznej istnieje zbieżność poglądów.

„Oba nasze narody — powiedział minister — są ożywione dążeniami pokojowymi, oba pragną uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby doprowadzić do układu o powszechnym rozbrojeniu, pragną zakazać prób z bronią nuklearną.

Prezydent Meksyku przybędzie 1 kwietnia z oficjalną wizytą do Polski

MEKSYK (PAP). W tożsamy rozmowy przeprowadzonej w dniu 7 marca między prezesem Rady Ministrów PRL J. CYRANKIEWICZEM a prezydentem Stanów Zjednoczonych Meksyku ADOLFO LOPEZ MATEOSEM ustalono, że w związku z zaproszeniem przewodniczącego Rady Państwa PRL, ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO, prezydent A. Lopez Mateos przybędzie z wizytą oficjalną do Polski w dniu 1 kwietnia 1963 r.

Mniej konferencji i narad
Pismo ókólne prezesa Rady Ministrów do kierowników administracji państwowej

WARSZAWA (PAP). Nadmierzając konferencji i narad, które często dezorganizują pracę wielu instytucji i urzędów, interesantom uniemożliwiają w tym czasie załatwianie swych spraw — to choroba na którą cierpi od dłuższego czasu nasz administracja. Jak można stwierdzić na podstawie analizy celowości i przebiegu wielu narad i konferencji, duża ich

część organizuje się w sprawach, które nie wymagają kolektywnego omówienia lub uzgodnienia.

Podkreślając zdecydowaną walkę z tym negatywnym zjawiskiem, prezes Rady Ministrów wydał specjalne pismo ókólne skierowane do kierowników administracji państwowej wszystkich szczebli, a zawierające szereg dyrektyw, które mają ograniczyć liczbę zwoływanych narad i konferencji oraz zapewnić lepszą i sprawniejszą ich organizację.

Jedno z tych postanowień mówi, iż konferencje nie powinny się odbywać w godzinach przyjmowania interesantów. Jeśli jest to niemożliwe z uwagi na dłuższy okres trwania narady, w takich przypadkach na leży wyznaczyć pracownika dla przyjmowania interesantów.

Konferencje z udziałem delegatów z terenu należy organizować tylko wtedy, gdy problem nie może być załatwiony w drodze korespondencyjnej.

Wilson ponownie za uznaniem NRD

LONDYN (PAP). Przywódca brytyjskiej Labour Party Harold Wilson w wywiadzie dla amerykańskiej rozgłośni radiowej Westinghouse Broadcasting Company oświadczył, iż byłoby „realistyczne i rozsądne” uznanie faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRD istnieje niezależnie od tego czy nam się to podoba czy też nie.



Statki wciąż walczą z lodami w cieśninach i na Bałtyku W portach niewielki ruch

Z informacji uzyskanych w radzie lodowej PLO wynika, że polskie statki nadal pokonywać muszą poważne trudności, przedzierając się przez lody zalegające Cieśninę Duńską, Kanał Kiloński i Bałtyk. Przykładem tego może być 10-tysięcznik „Phenian”, który spodziewany jest dzisiaj w porcie gdańskim. Statek ten ponad dobę przechodził przez Kanał Kiloński, eskortowany początkowo przez niemiecki łodolamacz. Natomiast „Gdańsk” musiał zatrzymać się na dłuższy czas w Sundzie, ponieważ zawiązała tam gęsta mgła.

W związku z taką sytuacją nasze statki mają szereg drobnych uszkodzeń, głównie śrub okrętowych, spowodowanych walką z lodami.

W portach sytuacja nie uległa większym zmianom. Ruch statków w porówna-

niu do możliwości przeładunkowych jest minimalny, co oczywiście wynika z aktualnej sytuacji lodowej na morzu. W Gdańsku stało wczoraj 21 statków, a w Gdyni tylko 17.

Wczoraj opuścił port w Gdyni m.s. „Waryński”, udając się do portów Zatoki Perskiej. Dalsze wejście do Gdyni m.s. „Phenian”, przywożąc ładunek węgla australijskiego. Około 9 b.m. spodziewane jest przybycie „Ojcowa”, powracającego z rejsu do portów wschodniej i południowej Afryki oraz „Lelewela” z Ameryki Południowej.

Hel atakowany przez krę lodowy

„Taniec” lodów u naszych brzegów spowodowany stałe zmniejszającym się kierunkiem wiatrów trwa nadal. Na przykład wczoraj atak ogromnej ilości kry lodowej odprężył się na pół Półwyspu Helskiego. Zarówno w basenach portu rybackiego, jak i na redzie stoczyły się masy lodów. Na morzu panował sztorm i żadna jednostka nie wyszła na połowy.

O niebezpieczeństwie na jakie narażeni są w obecnych warunkach łodolowcy rybacki świadczy wypadek zanotowany ostatnio na wysokości Szwedzkiej Górki. Oto grupa kutrów „Arki”, „Kogi” i „Jedności Rybackiej”, powracająca z połowów wpadła w odsuwające się od brzozy zbitę kry. Dwie jednostki — „Zygmun” i „Swarożyc” wydostały się z tej pułapki.

Obchody 20-lecia ZWM
W poniedziałek centralna akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który u boku PPR stanął do walki o wolną demokratyczną Polskę.

Centralna akademia z okazji 20 rocznicy powstania ZWM, organizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieży odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie.

Wilson ponownie za uznaniem NRD

LONDYN (PAP). Przywódca brytyjskiej Labour Party Harold Wilson w wywiadzie dla amerykańskiej rozgłośni radiowej Westinghouse Broadcasting Company oświadczył, iż byłoby „realistyczne i rozsądne” uznanie faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRD istnieje niezależnie od tego czy nam się to podoba czy też nie.

N. Chruszczow na spotkaniu z przedstawicielami literatury i sztuki

MOSKWA (PAP). W czwartek rozpoczęło się na Kremlu spotkanie przywódców radzieckich z N. S. Chruszczowem na czele z przedstawicielami literatury i sztuki. W czasie spotkania kontynuowano wymianę poglądów na problemy literatury i sztuki, która to wymiana rozpoczęła na podobnym spotkaniu 17 grudnia ub. roku.

Po zamachu na biuro „Inturist” w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). Sprawy zamachu na radzieckie biuro podróży „Inturist” nie zostały dotąd wykryte. Czwartkowa „Bild Zeitung” uważa za prawdopodobne, że ładunek wybuchowy spowodowany został drogą lotniczą z NRF.

Władze senatu, podobnie zresztą jak i bońskie, potępiły co prawda samą metodę zamachu, oświadczając, że „nie jest ona właściwym środkiem dla prowadzenia polityki w Berlinie zachodnim”, jednakże nie potępowały się, by złożyć wyrazy ubolewania na ręce przedstawicieli „Inturist”.

PARYŻ (PAP). Moise Czembe złożył w czwartek „pojednawczą wizytę” w ambasadzie kongijskiej w Paryżu. Oświadczył on dziennikarzom, że powraca do Elisabethville i dodaje: „Moja obecność w Kongo jest niezbędna. Gdybym musiał udać się do Leopoldville, to tam pojadę.”

ZSRR domaga się usunięcia Portugalii z Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Odkładając w siedzibie ONZ Komitet 24 państw zajmujący się wykonaniem uchwały przez IV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucji w sprawie przyznania niepodległości wszystkim terytorium zależnym, postanowili rozpatrywać w pierwszej kolejności sytuację w koloniach portugalskich.

Podczas posiedzenia w środę przemawiał delegat radziecki, BRYKIN. Zażądał on zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w koloniach portugalskich, oraz — gdyby kraj ten — w ostentacyjnym sposobie — ważył podstawowe zasady

Nowa koalicja rządowa w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). — W drodze wieczór komisje porozumiewawcze zachodniobermberskiej socjaldemokratycznej partii (SPD) oraz partii wolnych demokratów (FDP) doszły do porozumienia w sprawie utworzenia nowej koalicji rządowej w senacie zachodniobermberskim. W nowym senacie FDP uzyskała 3 resorty: finansowy, zdrowia i sprawiedliwości.

Obchody 20-lecia ZWM
W poniedziałek centralna akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który u boku PPR stanął do walki o wolną demokratyczną Polskę.

Centralna akademia z okazji 20 rocznicy powstania ZWM, organizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieży odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie.

N. Chruszczow na spotkaniu z przedstawicielami literatury i sztuki

MOSKWA (PAP). W czwartek rozpoczęło się na Kremlu spotkanie przywódców radzieckich z N. S. Chruszczowem na czele z przedstawicielami literatury i sztuki. W czasie spotkania kontynuowano wymianę poglądów na problemy literatury i sztuki, która to wymiana rozpoczęła na podobnym spotkaniu 17 grudnia ub. roku.

Po zamachu na biuro „Inturist” w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). Sprawy zamachu na radzieckie biuro podróży „Inturist” nie zostały dotąd wykryte. Czwartkowa „Bild Zeitung” uważa za prawdopodobne, że ładunek wybuchowy spowodowany został drogą lotniczą z NRF.

Władze senatu, podobnie zresztą jak i bońskie, potępiły co prawda samą metodę zamachu, oświadczając, że „nie jest ona właściwym środkiem dla prowadzenia polityki w Berlinie zachodnim”, jednakże nie potępowały się, by złożyć wyrazy ubolewania na ręce przedstawicieli „Inturist”.

PARYŻ (PAP). Moise Czembe złożył w czwartek „pojednawczą wizytę” w ambasadzie kongijskiej w Paryżu. Oświadczył on dziennikarzom, że powraca do Elisabethville i dodaje: „Moja obecność w Kongo jest niezbędna. Gdybym musiał udać się do Leopoldville, to tam pojadę.”

ZSRR domaga się usunięcia Portugalii z Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Odkładając w siedzibie ONZ Komitet 24 państw zajmujący się wykonaniem uchwały przez IV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucji w sprawie przyznania niepodległości wszystkim terytorium zależnym, postanowili rozpatrywać w pierwszej kolejności sytuację w koloniach portugalskich.

Podczas posiedzenia w środę przemawiał delegat radziecki, BRYKIN. Zażądał on zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w koloniach portugalskich, oraz — gdyby kraj ten — w ostentacyjnym sposobie — ważył podstawowe zasady

Nowa koalicja rządowa w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). — W drodze wieczór komisje porozumiewawcze zachodniobermberskiej socjaldemokratycznej partii (SPD) oraz partii wolnych demokratów (FDP) doszły do porozumienia w sprawie utworzenia nowej koalicji rządowej w senacie zachodniobermberskim. W nowym senacie FDP uzyskała 3 resorty: finansowy, zdrowia i sprawiedliwości.

Obchody 20-lecia ZWM
W poniedziałek centralna akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który u boku PPR stanął do walki o wolną demokratyczną Polskę.

Centralna akademia z okazji 20 rocznicy powstania ZWM, organizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieży odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie.

Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 57 (5815), Piątek, 8 marca 1963 r. Cena 50 gr

Komitet Centralny PZPR do kobiet polskich

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia gorąco kobiety polskie, które we wszystkich dziedzinach gospodarczego i społecznego życia kraju, w mieście i na wsi, na polu oświaty, nauki i kultury twórczą pracę, patriotyczną postawą i serdeczną troską o wychowanie nowych pokoleń na rzetelnych obywateli kraju do brze służą sprawie socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

Partia nasza wyraża wyśoki szacunek dla polskiej robotnicy i gospodyń wiejskich, dla nauczycielek i pracowników służby zdrowia, dla milionów kobiet pracujących, które ofiarnie łączą obowiązki zawodowe z obowiązkami matek i żon oraz swym codziennym trudem uczestniczą w realizacji planów produkcyjnych, w wypełnianiu zadań wychowawczych i społecznych.

Naczelnym zadaniem polityki naszej partii jest zagwarantowanie wojny, umacnianie pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju. Temu celowi służy nasza polityka sojuszu i przyjaźni z państwami socjalistycznymi i polityka pokojowego współistnienia ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego. Temu też służy codzienna ofiarna praca całego społeczeństwa, dalsza

Głównym komitetu nagrody Balzan przyjął przez papieża Jana XXIII

RZYM (PAP). W czwartek 7 marca Jan XXIII przyjął w sali tronowej w Watykanie członków komitetu nagrody Balzan z b. prezydentem Włoch Gronchim na czele.

W audyencji uczestniczyli przedstawiciele prasy włoskiej i zagranicznej m. in. redaktor naczelny „L'Espresso” Aleksiej Adzubej z małżonką.

Po audyencji ogólnej papież zaprosił Adzubej na oddzielną rozmowę, która trwała 20 minut.

ZSRR domaga się usunięcia Portugalii z Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Odkładając w siedzibie ONZ Komitet 24 państw zajmujący się wykonaniem uchwały przez IV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucji w sprawie przyznania niepodległości wszystkim terytorium zależnym, postanowili rozpatrywać w pierwszej kolejności sytuację w koloniach portugalskich.

Podczas posiedzenia w środę przemawiał delegat radziecki, BRYKIN. Zażądał on zwolnienia w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w koloniach portugalskich, oraz — gdyby kraj ten — w ostentacyjnym sposobie — ważył podstawowe zasady

Nowa koalicja rządowa w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). — W drodze wieczór komisje porozumiewawcze zachodniobermberskiej socjaldemokratycznej partii (SPD) oraz partii wolnych demokratów (FDP) doszły do porozumienia w sprawie utworzenia nowej koalicji rządowej w senacie zachodniobermberskim. W nowym senacie FDP uzyskała 3 resorty: finansowy, zdrowia i sprawiedliwości.

Obchody 20-lecia ZWM
W poniedziałek centralna akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który u boku PPR stanął do walki o wolną demokratyczną Polskę.

Centralna akademia z okazji 20 rocznicy powstania ZWM, organizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieży odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie.

WARSZAWA (PAP). Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który u boku PPR stanął do walki o wolną demokratyczną Polskę.

Centralna akademia z okazji 20 rocznicy powstania ZWM, organizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieży odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie.

WARSZAWA (PAP). Przed 20 laty w tragicznych dniach okupacji hitlerowskiej powstał Związek Walki Młodych, który u boku PPR stanął do walki o wolną demokratyczną Polskę.

Centralna akademia z okazji 20 rocznicy powstania ZWM, organizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Współpracy Organizacji Młodzieży odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Sali Kongresowej w Warszawie.

rozbudowa sił gospodarczych kraju, postęp polskiej nauki, techniki i kultury. Od powodzenia tych wysiłków zależy w decydującej mierze przyszłość naszego kraju, pomyślność narodu, szczęście młodego pokolenia.

W wytrwałym dążeniu do tych celów jednoczymy cały nasz naród i umacniamy braterską jedność z wielką socjalistyczną wspólnotą narodów. W tej walce o sprawę socjalizmu, pokoju i lepsze życie narodu — godne miejsce przypada kobietom polskim, którym nowy ustrój społeczny przyniósł doniosłe zdobycze społeczne, równe prawa i możliwości życiowe.

Wszystkim kobietom w naszym kraju składamy dziś najserdeczniejsze życzenia sukcesów w pracy zawodowej i działalności społecznej, szczęścia w życiu osobistym i pomyślności dla najbliższych.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Warszawa, dn. 8 marca 1963 r.

Minister obrony narodowej pozdrawia kobiety

WARSZAWA (PAP). Minister obrony narodowej, gen. broni MARIAN SPYCHAŁSKI, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego wystosował serdeczne pozdrowienia dla kobiet polskich. Min. Spychalski pozdrawia m. in. kobiety — byłych żołnierzy partyzanckich oddziałów GL i AL oraz regularnych formacji Wojska Polskiego.

Zyczenia

Kobietom ziemi gdańskiej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku przesyła serdeczne pozdrowienia.

Składamy jednocześnie podziękowanie za Waszą codzienną pracę, za włożony trud w pracę zawodową i społeczną, za wysiłek w kształtowaniu oblicza patriotycznego młodego pokolenia, za wkład w rozwój gospodarki narodowej.

Zyczymy Wam wiele szczęścia w codziennym życiu, aby każdy dzień przynosił radość i uśmiech, aby domy Wasze i gospodarstwa były coraz bogatsze, aby Wasze zamławy i marzenia zostały spełnione.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W GDANSKU

Również serdeczne pozdrowienia.

Dokończenie na str. 2

SOS „Gniezna”
Koltzia z panamskim motorowcem „Popi”

Dyżurny operator stacji Szczecin-Radio — Henryk Ryska odebrał w czwartek w południe sygnały SOS. Okazało się, że rudowłosek „Gniezno” zderzył się z panamskim motorowcem „Popi” i został poważnie uszkodzony.

Władze morskie wysłały uszkodzonemu statkowi z pomocą łodolamacz „Perkun”.

Motorowiec panamski „Popi” uderzył dziobem w burtę „Gniezna” robiąc wyrwę szerokości ok. 3 m i głębokości 2,5 m. Zakładane nie grozi niebezpieczeństwem.

LONDYN (PAP). Jak donosi z Canberry, jeszcze w roku bieżącym rozpoczęta zostanie budowa amerykańskiej bazy morskiej w zachodniej Australii — poinformował australijski minister obrony. Budowa bazy zakończy się w roku 1966.

Zima co dalej?

Gęsi kapitolinskie uratowały Rzym. Polski drób nie jest aż tak patriotyczny. Kury przestały się nieść. Wiadomo — mrozy. Już bardzo dawno nie zabrakło tak wiele do wykonania planu skupu jaj. Nestety, nie tylko w ten sposób dała się nam we znaki „wielka zima”.

...A teraz mamy już za sobą pierwszy tydzień marca i zaczyna się gonitwa. Jest co nadrobić. Przemysłowi chemicy zabrakło w styczniu do pełnej realizacji zadań 9,5 procent, a w lutym 8 procent. Razem zabrakło w tej branży produkcji wartości sześciu-kilkudziesięciu milionów złotych. W przemśle maszynowym niedobór planu wyniósł w styczniu ponad 5 procent, a w lutym niecałe trzy procent. A najbardziej odczuły skutki zimny takie specjalistyczne przemysły, jak okrętowy, maszyn ciężkich, fabryki wyrobów metalowych, wiele branż przemysłu lekkiego, no i budownictwo.

„JEST CO NADRABIAĆ. Służnie ktoś powiedział, że jeżeli będziemy zwalczać skutki z takim animuszem

Łabędzie SOS - wysłuchane

A jednak ludzie mają dobre serce! Stwierdzić to można niejednokrotnie, chociażby na podstawie różnych akcji organizowanych przez „Dziennik Bałtycki”.

Nawet nasz ostatni apel o pomoc dla dotkniętego skutkami obecnej zimy ptactwa — dzikich łabędzi, które schroniły się w wybrzeżach helskich, nie pozostał bez echa. Wczoraj, z przystani Zegluga Gdańskiej przy Skwerze Kosciuszki w Gdyni odpłynął na Hel „Gdy-200”, statek dozorczy GUM, wioząc pierwszy transport chleba dla tego ptactwa. Chleb został zakupiony za pieniądze pracowników dyrekcji technicznej Zarządu Portu Gdynia, zebrane przez inicjatora i realizatora tej akcji w porcie inż. Ryszarda Riechtera.

Kierownictwo wydziału ochrony rybołówstwa morskiego GUM, które dysponuje m. in. jednostką „Gdy-200” postanowiło, iż statek wypływa na patrolę będzie mógł zawsze (do kiedy zajdzie potrzeba) zabierać za sobą chleb dla łabędzi, przekazując go przez dalszych ofiarodawców.

Wśród opiekunów tych wspólnych ptaków — odcoby Zofia Puckiej — nie zabrakło „Kor”. W kuchni tego przedsiębiorstwa specjalnie dla łabędzi gotuje się codziennie około 75 kg kaszy i ziemniaków. Po tym w bieżącym tygodniu po kilka tasów wyciąga się o „dania” przyrządzone z otrebów, gdyż dzięki staraniom helskiej Oświatowej Rady Narodowej — wolała powiatowe z Pucka przydzielić i ten otreb na dożywianie łabędzi. (sta)

której nie sposób nie wziąć pod uwagę. Atmosfera chłody w fabrykach. Chodzi przede wszystkim o to, aby stworzyć wszelkie warunki sprzyjające dobremu samopoczuciu załóg. A w tym pojęciu mieści się i coraz lepsza organizacja pracy, która nie jest jak dotąd najmocniejszą stroną naszego przemysłu, i warunki BHP i stosunek kierownictwa do kolektywu. Chodzi bowiem w konkluzji o to, aby na pytanie: CO DALEJ PO ZIMIE? — mogła paść odpowiedź możliwie jak najbardziej korzystna dla nas wszystkich. B. R-t

Życzenia

● Dokończenie ze str. 1
zdrowienia i życzenia dla kobiet woj. gdańskiego nadał nam Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Lewego w Gdańsku, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, a także kurator Okręgu Szkolnego Gdańskiego pod adresem kobiet aktualnie pracujących w szkolnictwie oraz emerytek.

KOBIETY KOBIETOM
Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wszystkim kobietom naszego województwa — najserdeczniej życzenia pomyślności, osiągnięć, sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele radości i uśmiechów w życiu rodzinnym składają
PREZYDIUM ZW. LIGI KOBIET W GDANSKU

Oś i neokolonializm

● Dokończenie ze str. 1
two w eksploatacji tych krajów w charakterze partnera Francji. Właśnie ona bowiem występowała w Afryce w szatach indywidualnego „dobroczyńcy”, a naprawdę neokolonizatora.

Analogiczna sytuacja zachodzi i „pomocą” NRF dla krajów stowarzyszonych z EWG. Zgodnie z obowiązującymi postanowieniami NRF miały uczestniczyć we wspólnym funduszu pomocy dla tych krajów. Otóż NRF zgadza się na to tylko wtedy, jeżeli w zamian za tak udzielaną

1600 mil za równikiem

„Neptun” powrócił z łowisk południowego Atlantyku

M-t „Neptun” powrócił do Gdyni, po 5-miesięcznym rejsie, najdłuższym w dziejach polskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Załoga pyszni się wspaniałą opalenizną. Wszyscy są zdrowi i czują się doskonale, oprócz jednego z rybaków, który zachorował na zapalenie wyrostka robaczkowego i musiał pozostać pod opieką lekarską w Las Palmas.

Jaką trasę przemierzył „Neptun”?
Połowy rozpoczęli nasi rybacy — pod dowództwem kapitana Leona Skolnika — na wodach Cap Blanco. Tam spotkali się pierwsze kłopoty, gdyż okazało się, że posiadany sprzęt nie jest przystosowany do afrykańskich łowisk. Z pomocą przyszli im rybacy radzieccy; m. in. mistrz trawlowy ze statku „Lew Tolstoj”, który nie tylko udzielił niezbędnych wskazówek, ale przekazał polskim rybakom dwie sieci, wyprobowane już i specjalnie przystosowane do tamtejszych połowów. Od tego momentu załoga „Neptuna” zaczęła łowić pomyślnie, po około 30 ton ryb na dobę.

Lagos w Nigerii był pierwszym afrykańskim portem, w którym wyładowano ryby. Potem ruszono ku równikowi.
Gdy osiągnięto łowiska oddalone o ok. 1600 mil od równika okazało się, że... nasz trawler — przetwórnia jest za mały. Urządzenia chłodnicze nie mogły nadążyć w zamrażaniu łownych ryb. Wyciągi były rewelacyjne — z głębin oceanu wydobywano po 25 ton ryb.

Wśród pagrusów, kulbinów i afrykańskich specjalów — ciekawość (walorami odpowiadających naszym łowcom), do sieci „Neptuna” wpadały też ry-

Dakaru, w którym na m-s „Chorów” przeładowano wyprodukowaną na morzu mączkę rybną. Resztę ładunku — 260 ton ryb — przywieziono do kraju.

Łącznie „Neptun” złowił 1700 ton ryb afrykańskich. (sta)

SPORT SPORT SPORT

Kierowanie inwestycjami utrudnia WKKFiT oraz P i MKKF.T prowadzenie zasadniczej działalności

Posiedzenia komisji rad narodowych zawsze dają sporo interesującego materiału, szczególnie wówczas gdy poruszane problemy dotyczą zagadnień istotnych i naprawdę pasjonujących uczestników. Natomiast analizowanie przez komisję wykonania planu i budżetu jakiejś jednostki należy najeździć do męczących i niezbyt interesujących. O tym, że nie zawsze tak musi być, pokazało wczorajsze posiedzenie Komisji Turystyki i Kultury Fizycznej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Dzięki nieczęsto spotykanej umiejętności, główny referent inż. Grzybowski potrafił z powodzeniem wyłożyć najważniejsze momenty, ilustrujące ubiegłoroczną pracę Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz powiatowych i miejskich komitetów KF.T.

Nie będziemy zanudzać czytelników liczbami, prezentując tylko kilka, najważniejszych problemów, które wyłożył się, jako wynik ubiegłorocznego finansowego działalności organizacji, kierujących rozwojem turystyki i kultury fizycznej w naszym województwie.

Na pierwszy plan wysuwa się tu chyba pilna konieczność odcieplenia komitetów kultury fizycznej i turystyki wszystkich szczebli od przygotowania i kierowania działalnością inwestycyjną. Komitety te doświadczyły już nie raz, że z powodu dla przebiegu realizacji inwestycji przekraczały nie wolno — poprostu nie mają one ani etatów, ani organizacyjnych możliwości spełniania funkcji zastępczego inwestora. Już fakt niewykorzystania w ub. roku sporych funduszy na budowę nowych i remonty już istniejących obiektów, są przyswojonymi dzwoniem alarmowym. Tymczasem plany inwestycyjne na rok 1963 są kilkakrotnie wyższe. Np. zamiast 75 obiektów prace mają dotyczyć 133, a kwoty przeznaczone na nową budowę oraz remonty wzrastają z blisko 18 mln zł w roku ub. (wykonanie wynosiło 14 mln zł) do 21 mln zł. A przecież nie wolno zapominać o sporych inwestycjach sportowych i turystycznych prowadzonych przez inne resorty (w ub. roku przeznaczono na ten cel 150 mln zł). Województwo nasze znajduje się na dalszym miejscu w kraju jeśli chodzi o przyznawanie limitu, a i tych nie potrafi w pełni wykorzystać, podczas gdy są realne możliwości zdobycia dodatkowych środków, choćby na inwestycje turystyczne.

Wydaje się więc, że pilną koniecznością jest powołanie inwestycyjnego zastępcy, który prowadziłby wszystkie te inwestycje.

O tym, że fundusze przeznaczone na regulaminową działalność komitetów kultury fizycznej były wyczerpane wykorzystywane, świadczą czolowe miejsce zajęte przez nasze województwo w akcji imprez masowych (w sportachach wzięło w ub. r. udział ponad 300 tys. uczestników). Odcieplenie komitetów od działalności inwestycyjnej, przy możliwych jeszcze zajęciach w oświeceniu, w regulaminowej działalności, powinno przyczynić się do umocnienia w kraju czolowej pozycji województwa gdańskiego w upowszechnianiu kultury fizycznej. (st)

Startujący w grupie „B” na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie w Sztokholmie polscy hokeiści przegrali swój pierwszy mecz we czwartek z Rumunią 3:4 (0:3, 1:1, 2:0). Bramki dla Polski zdobyli: Kurek i Wilczek 2, a dla Rumunii: Ferenc 2, Varga i Biro po 1.

Niespodzianką, jaką sprawili nasi hokeiści jest tym bardziej przykra, iż nie tak dawno nasza drużyna młodzieżowa wygrała z tym samym zespołem rumuńskim, i do tego w Rumunii, 7:4.

W drugim meczu grupy „B” Szwajcaria pokonała Angię 8:0 (3:0, 2:0, 3:0).

W grupie „A” Związek Radziecki wygrał z Finlandią 6:1 (0:0, 2:0, 4:1).

W drugim meczu Czechosłowacja wysoko pokonała NRF 10:1 (3:0, 4:1, 3:0).

PRACA
POMOC do dziecka potrzebna. Wzrzeszcz, Mławszkiego 17 m. 5. G-21227

GOSPODIA od zaraz potrzebna. Warunki dobre. Wzrzeszcz, ul. Danusi 2 m. 4. G-21231

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Sopot, ul. Żeromskiego 1 a m. 20. G-21230

POMOC domowa przyjmie od zaraz. Gdańsk, ulica Łagiewnicki 30 m. 5. G-21245

POMOC domowa potrzebna na stałe. Gdynia, Olshyńska 5 m. 1 zakład fryzjerski. G-9124

GOSPODIA do 3 osób potrzebna. Referencje konieczne. Tel. 21-44-05 — po 10. G-9122

POMOC domowa dochodząca lub na stałe potrzebna od zaraz. Gdynia, Świętojańska 116 m. 3. G-9120

Z GUBY
DREWNA Helena, Malbork, Główna 18, zgubiła legitymację 384/62 — wydana przez Technikum Ekonomiczne w Malborku. P-278

ZNISZCZONO książkę ubezpieczeniową rodzinną nr 246181 Janina Galska — Kwidzyn, Żeromskiego 38.

TUCHOLSKI Henryk, Tczew zgubił przepustkę do Zakładu Sprzętu Motoryzacyjnego nr 815. P-276

RÓŻNE
POSZUKUJE garażu Gdynia lub peryferie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-9121”. G-9121

Skargi i zażalenia w Prez. WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku zawiadamia, że członkowie Prezydium od dnia 13 marca br. przyjmują zgłaszające się obywateli w sprawach skarg i wniosków w każdej drodze od godz. 11 do 15, zamiast jak dotychczas we wtorki. Przyjęcia we czwartki przez jednego z członków Prezydium od godz. 15 do 17 nie ulegają zmianie.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEŁADUNKOWO-USŁUGOWA IM. M. NOWOTKI w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 176

oferuje usługi

w zakresie mechanicznego wyrębu łożu naturalnego na jeziorach, stawach i rzekach.

Spółdzielnia dokonuje również fachowego magazynowania łożu. Zgłoszenia prosimy kierować na adres spółdzielni lub telefonicznie Gdańsk nr tel. 31-35-97 lub 31-25-00, Pruszcz Gd. nr 659, Tczew nr 23-40. 917-K

Dnia 5. III. 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, i ojciec, przeżywszy lat 50

ś. † p.

Feliks Woźny

kapitan Żegluga Wielkiej PMH

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego w Orłowie na cmentarz miejscowy nastąpi dn. 9. III. 1963 r. o godz. 10.30. Pogrzeb w smutku

G-9225 żona, synowie i rodzina

Dnia 5 marca 1963 r. zmarł w wieku lat 56

ś. † p.

mgr inż. Franciszek Święch

długoletni pracownik Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku

W Zmarłym tracimy szlachetnego i dobrego koleżkę, będącego wzorem uczciwego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy z pracowni hydrotechnicznej BPBM w Gdańsku

983-K

MATRYMONIALNE

WYSOKA blondynka lat 32, wykształcenie średnie, na stanowisku, posiadająca ładnie urządzone mieszkanie, nowoczesny samochód, pozna wysokiego, kulturalnego miłośnika wycieczek samochodowych, w celu matrymonialnym. Oferty pomyślne i wyzerpujące proszę kierować: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — dla „Jolanty”. G-21228

NIERUCHOMOŚCI

WILK 6-pokojowe z dużym sadem, mieszkanie w centrum, 18 przelotów. Poświętka 18 sprzedam. G-21227

DOMEK jednorodzinny 3 pokoje i kuchnia sprzedam. Wielki Kacik, ulica Orna 3 a. G-9107

LOKALE

ZAMIEŃ mieszkanie — trzypokojowe z kuchnią, łazienką i garażem w Karpczu na dwa pokoje z kuchnią w trójkątzie. Jeż rzy Tułowicki, Karpcz — ul. 1 Maja 47, tel. 205. — Blizsze informacje: Gd. — Wzrzeszcz tel. 427-29. G-9112

ZAMIEŃ mieszkanie — (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju samodzielnego w okresie 1 roku w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-9112”. G-9112

MARYNARZ pływający (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju samodzielnego w okresie 1 roku w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-9112”. G-9112

Dnia 7 bm. zmarł w cierpieniach mój najukochańszy małżonek

ś. † p.

Józef Folwaniak

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele parafialnym Serca Jezusowego w Sopocie 9 bm. o godz. 9. Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu żałoby przy ul. 23 Marca 21 9 bm. (sobota) o godz. 15 na cmentarz parafialny w Sopocie.

Pogrzeb w głębokim smutku pozostaje

żona, córka i pozostała rodzina

ZAMIEŃ dwa duże pokoje z kuchnią w centrum Bydgoszczy na pokój z kuchnią i łazienką we Wzrzeszczu koło lotniska. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „21225”. G-21225

MIESZKANIE 4-pokojowe z kuchnią w centrum Wzrzeszcza w nowym budownictwie zamieniam na 2 mieszkania samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „21232”. G-21232

2 MAŁE pokoje, kuchnia s. b. centrum Gdańska za mienie na 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, chętnie n. b. Warunki b. korzystne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „21233”. G-21233

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju niemeblowanego. Platne za pół roku zgóry. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „21244”. G-21244

MARYNARZ pływający (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju samodzielnego w okresie 1 roku w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-9112”. G-9112

DWIE inteligentne, spokojne panie poszukują po koju do lipca. Dobrze zapłać. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-21236

OSTROW Wlkp. zamieniam mieszkanie dwupokojowe i jednopokojowe duże, wygodne na 3-4 pokoje trójkątne. Informacje: — Oliwa, ul. Drzymały 8 m. 4. G-21243

ODSTĄPIE lokal przemysłowy względnie wydzielone, centrum Wzrzeszcza, ul. Grunwaldzka. Telefon 413-16. G-21246

POKOJ z kuchnią lub kawalerkę wydzieloną na terenie trójkąta kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „S-9119”. G-9119

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomości: godzina 10-14 tel. 21-61-33. G-9118

ZAMIEŃ mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia nowe budownictwo na 3 lub 4 pokoje, względnie dwie kuchnie w Gdyni. Gdynia, Warszawska 47 m. 3 i piętro. G-9117

BYDGOSZCZ, Bocianowo 6 m. 5 Sardin: 2 pokoje, nowe budownictwo zamieniam na podobne w trójkącie. G-9116

KUPNO

SAMOCHOŁ malolitrażowy najciekawszy typu „Combi” lub inny w bardzo dobrym stanie pilnie kupię. Zgłoszenia z opisem i ceną kierować: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-9136”. G-9136

ŁOZEK spacerowy kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „21240”. G-21240

Nowy most wysokowodny na „Martwej Wiśle” skróci trasę z Gdańska do Elbląga

Jak informuje nas dyrektor Woj. Zarządu Dróg Publicznych w Gdańsku-Oliwie, inż. Franciszek Paszkiewicz, w latach 1968-1972 przewiduje się budowę nowego mostu wysokowodnego na „Martwej Wiśle” w okolicach Serowa.

Według wstępnych wyliczeń ekonomistów inwestycja ta, oszacowana wstępnie na etapie założeń, kosztować będzie 160 mln złotych. Wydatek, choć poważny, zamortyzuje się najdalej w ciągu 5 — 6 lat, skracając o dwadzieścia kilka kilometrów przebieg trasy dla samochodów z Gdańska do Elbląga. Perspektywa tak szybkiej amortyzacji nowego mostu jest tym bardziej realna, iż zakłada się znaczne zwiększenie ruchu kołowego na tej trasie.

Wykonane już założenia ekonomiczne i projektowe inwestycji przesłano do Ministerstwa Komunikacji celem zaakceptowania.

W związku z opłacalnością inwestycji Woj. Zarząd Dróg Publicznych widzi celowość przyspieszenia terminu podjęcia budowy mostu do roku 1967. (n)

Skandal z albuminą

Problem paszowy jest jedną z wielu... pięć achiłlesowych naszego rolnictwa. Po prostu — deficyt paszy. Ale czy TYLKO paszy?

ZACZEŁO SIĘ W ŻUKOWIE

4 tysiące ton mączki pastewnej dostarczył w ub. roku mieszańcom paszy gdański „Bacutil”. Ale to wszystko za mało, jak na potrzeby rolnictwa. Nawet gdańskiego...

W Żukowie w pow. kartuskim istnieje jeden z 3 zakładów przetwórczych, który produkował do 600 ton mączki mięso-kostnej rocznie. Od 2 lat zakład „stoi” i czeka na modernizację, ponieważ został wyeksploatowany. Od 2 lat leży w jakichś garażach urządzenie przetwórcze wartości 860 tys. zł. „Przymusowy” — wyjaśnić dlaczego — postój zakładu w Żukowie kosztował nasze rolnictwo ponad 1.200 ton mączki pastewnej. Obliczcie sami, ile z tego można byłoby uzyskać mieszańki treściwej wiedząc, że mączka pastewna stanowi jeden z wielu komponentów tej mieszanek.

11 RAZY „U DRZWI TWOICH”

Najpierw władze powiatowe w Kartuzach podważyły sens lokalizacji zakładu w Żukowie. Trzeba było interwencji „wojewódzkiego”, ale zakwestionowaną lokalizację zwrócono. No tak, ale kto podejmie się robót budowlanych? Ponieważ Żukowo nie było w planie — bo z uwagi na stanowisko władz kartuskich nie mogło w nim być — Wojewódzka Komisja Rozdziału Robót przy Prezydium WRN w Gdańsku nie chciała z „Bacutilem” mówić.

Jak już Żukowo „weszło do planu”, komisja orzekła autorytatywnie, że da wykonawcę, jeśli „Bacutil” uzyska limit inwestycyjny ze swego zjednoczenia. A w zjednoczeniu — żeby było weselej — powiedziano, że owszem, dadzą limit, jak komisja da wykonawcę... Jakże to swojskie, jakie nasze!

Od 4 do 23 lutego wicedyrektor „Bacutilu” złożył 11 (sówicie! — jedenaście) wizyt komisji rozdzielającej. Pomogło. Komisja wskazała wreszcie wykonawcę w postaci Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Kartuzach. Kartuzi odpowiedzieli kategorycznie: nie! Bo komisja nie „zjadła”, tylko jeszcze dodawała...

„Bacutil” ukłonił się tedy dyrekcji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Gdańsku, aby uzyskać... poparcie. Zjednoczenie owszem, przyłożyło rękę gotowej dokumentacji, ale po to tylko, żeby ewentualnie rozpatrzyć możliwość ułożenia zlecenia w Kartuzach.

A komisja rozdzielająca robót? Jeśli Kartuzi nie przyjdą — orzeczone — to oddajcie sprawę do arbitrażu...

NIE MA NA CO CZEKAĆ

RZECZ, wymaga komentarza, który zabrzmi szczególnie wymownie w kontekście uchwał XII Plenum KC: zabawa w ping-ponga tam, gdzie liczą się potrzeby rolnictwa, zakrawa na jawny skandal, z którego ktoś przed kimś powinien się rozliczyć. Powiedziałem już, że i tak straciłmy te 1.200 ton mączki pastewnej, którą przecież importujemy za dewizy. Dość trzeba, że zakład w Żukowie — to 40 proc. mocy produkcyjnej mączki pastewnej w woj. gdańskim!

W tej sytuacji Żukowo winno być pierwsze, a nie ostatnie.

DRUGI KWIATEK — CHYLONIA

ALBUMINA — to rodzaj wysoko gatunkowej mączki pastewnej, którą jeszcze 3 lata temu wytwarzał podległy gdańskiemu „Bacutilowi” zakład przy ul. Puckiej w Gdyni — Chylonii. Roczna produkcja zakładu wynosiła ok. 140 ton.

Przed 3 laty Zakłady Mięsne w Gdyni „załatwiły” sobie w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu przejęcie zakładu, włączając dodatkowy zysk płynący z produkcji ubocznej albuminy. I co? Zakład zamknięto, zamrażając całą aparaturę w postaci tzw. destruktorów i wieży rozpylaczkowej do produkcji tejże albuminy. A druga wieża, przeznaczona wraz z zakładem przez „Bacutil”, nie doczekała się montażu do dziś dnia.

W gdańskim „Bacutilu” obliczono: 2 wieże rozpylaczkowe — to 25 ton albuminy miesięcznie. 12 złotych — licząc po cenie zbytu — za 1 kg czyni 300 tys. złotych. Razy 3 lata? Milion w postaci wysokiej jakości paszy treściwej! To nie bagatela w warunkach, kiedy każdy kilogram mieszanek jest cenny...

ZAWRACANIE BECZKI GŁOWY

ZAKŁADY Mięsne w Gdyni nie tylko nie wykozystują wyposażenia do produkcji albuminy, ale najwyraźniej próbują mądrze obrazić przy pomocy... beczek. Oskarżają „Bacutil” o przetrzymywanie ich, co z kolei zmusza zakłady do wylewania krwi z rzeźni... do kanału! Zamiast przerabiać ją na albuminę.

Może istotnie „Bacutil” ma trudności z beczkami, ale przecież zima dotknęła wszystkich jednakowo. Nie widzę jednak żadnego usprawiedliwienia dla Zakładów Mięsnych w Chylonii, które same nie zjadły i drugiemu nie dały...

Straciłmy i tracimy nadal wielkie wartości. I dlatego postuluję, aby sprawą produkcji albuminy zajęła się Najwyższa Izba Kontroli i „fachowo” podliczyła straty, jakie poniosła nasza gospodarka paszowa. Na przykładzie jednej tylko Chylonii. I Żukowa również...

Lech NIEKRASZ

KRUSZENIE LODÓW NA RZEKACH



Na zdjęciu z lewej: zakładanie ładunków wybuchowych. Na zdjęciu z prawej: wybuchy ładunków kruszą lód.

CAF — fot. Lewicki

Przyczynę do śmieciologii

Zarówno w encyklopedii Gutenberga, jak i w słowniku Lindego znalazło się hasło „śmieci”. Guttenberg rozprawia się z nim krótko. „Śmieci” — czytamy — „odpadki w gospodarstwie domowym”. Stary Linde porusza temat słowem kilkadziesiąt wierszy. Znalazłem tam m. in. określenie takie: „Śmiecie — rzecz podła, wzgardzona, brak”.

DOCEKAN „śmieciologicznych” nie podjęłem z racji braku lepszego zajęcia. Były one mi potrzebne dla ostatecznego wyjaśnienia sobie zagadnienia, które poruszyłem w artykule pt. „Rozmyślanie nad ćwiartką nektaru”.

Na wszystkich śmietnikach — jak Polska duża i szeroka — poniewierają się tysiące butelek i słoików, które mogłyby być z powodzeniem ponownie użyte. Czy to są śmieci? Według Gutenberga na pewno nie. A według Lindego tylko, jako „rzecz wzgardzona”. Bo jeżeli słoiki są czyste, to nie jest bra-

kiem, a trudno go nazwać „rzeczą podłą”. Jest więc rzeczą wzgardzoną. Przez kogo? Otóż to.

Każdego obywatela Polski Ludowej marnotrawstwo, którego jest codziennie świadkiem, denerwuje i oburza. Po ukazaniu się wspomnianego artykułu o trzymalemsz szereg listów od czytelników. Są bardzo do siebie podobne, wystarczy więc, jeżeli zacytuje list pana Stanisława Kempłińskiego z Gdyni, ul. Żwirki i Wigury 6/22.

„W Gdyni — pisze pan Kempłiński — jest składnica używanych butelek, słoików. Od pewnego czasu nie chcą tam przyjmować słoików z blazną, przykrywką, bo twierdzą, że takie przykrywki rdzewieją. Oczywiście, jest to nonsens, bo chodzi o szkło a nie o przykrywkę. Mam bardzo dużo takich słoików. Jeżeli nie chcą ich przyjąć, trzeba będzie wyrzucić na śmietnik, a wtedy w całej Polsce zmarnują się miliony”.

I rzeczywiście marnują się. Przed wojną na warszawskich podwórkach co jakiś czas rozlegał się głos: „Butelki skupuje, butelki”. Co ci ludzie z tymi butelkami robili? Chyba sprzedawali komuś. I im się to opłacało i temu, kto te butelki kupował. A dziś się nie opłaca?

ALe sprawa ćwiartki po nektarze miała inny jeszcze aspekt. Przyszłoby (mówiła o tym specjalna nalepka) zwrot 1 zł 50 gr za każdą butelkę. Ale przyrzeczenia nie dotrzymano. Nikt tej butelki przyjąć nie chce. Od Woj. Przeds. Hurtu Spożywczego otrzymaliśmy obszerny wyjaśnienie. Dyrekcja przedsiębiorstwa zgadza się w nim z wnioskami, jakie wyciągnąłem ze swego artykułu, ale odżegnywał się od winy handlu.

„Sprawa wygląda tak — pisze — Handel... prowadząc skup opakowań od ludności spełnia rolę usługową w stosunku do przemysłu. Zatem może dokonywać skupu tylko takich opakowań na jakie przemysł nadesłał umowę i to w ilościach konkretnie podanych. W omawianym wypadku... nie została uregulowana sprawa marż handlowych... a Zakłady we Włocławku nie wystąpiły o zawarcie umowy z hurtem i nie nadesłały wiążącego zamówienia na dostawę skupionych ilości butelek po nektarze. W tym stanie rzeczy rzeczywiście wprowadza w błąd konsumentów. Po ukazaniu się tej notatki Hurtownia przeprowadziła rozmowę telefoniczną z Zakładami we Włocławku, które zapewniały, że sprawa skupu butelek jest już ukończona. Po otrzymaniu... wiążącego zamówienia Hurtownia natychmiast przystąpi do zorganizowania skupu tych butelek”.

STARAM się zrozumieć racje Hurtowni, ale próbuje tak po prostu odwołać sobie przebieg całej transakcji. Hurtownia zamówiła pewną ilość butelek nektaru. Prawdopodobnie na podstawie degustacji, lub chociażby obejrzenia próbki.

Nie wiem, czy nalepka na próbce była, ale na otrzymanej partii butelek na pewno tak. I nikt z Hurtowni nie zainteresował się tym? I nikt nie próbował zrobić to, co zrobiono „po ukazaniu się notatki”, to znaczy porozumieć się z Włocławkiem? Nie, tak zupełnie bez winy handel tu nie jest.

Ala sprawa nektaru jest incydentalna. Dla mnie ważniejszy jest ten ustęp pisma WPHIS:

„Do dziś pozostały w naszym przedsiębiorstwie remanenty słoików, z którymi nie wiadomo co zrobić. Hurtownia rozesała oferty do wszystkich możliwych odbiorców na terenie całego kraju, jak dotąd bez rezultatu”.

A huty szkła pozerają kilowaty energii elektrycznej, fabrykując coraz nowe słoiki, których żywot kończy się na śmietniku. Ciężki przemysł, stocznie, porty ogłaszają, że brak im ludzi, posyłają w objazd po Polsce pracowników do werbowania kadr. A kadry produkują... na śmietnik. Lawina nowych słoików i butelek zasypuje śmietniki, a ku pień szkłanki jest marzeniem ściegieł głowy.

NIE ODKRYWAM TU AMERYKI. Wszyscy o tym dobrze wiedzą. I wszystkich zalewa zła krew. Ale coś szary obywatel może na to poradzić? Nawet WPHIS jest bezsilny. Czyż jego zadaniem jest rozsyłanie ofert na dostawę słoików? Powinno się tym zająć jakieś scenalizowane przedsiębiorstwo, do którego napływałyby zamówienia bezpośrednio od zakładów przetwórczych. Słoje znormalizować i zadawać w nim z wnioskami, jakie wyciągnąłem ze swego artykułu, ale odżegnywał się od winy handlu.

Władysław MERGEL

PRZYŚLOWIA O KOBIEtach

Kobieta bez wstydu to potrawa bez soli.

(arabskie)

Lepiej reperować biednemu podarte ubranie, niż być utrzymaną w domu bogacza.

(chińskie)

Na kobietę i pies nie szczeka.

(gruzińskie)

Kobiety wlos jest tak mocny, że utrzyma nawet stonia.

(japońskie)

Kobieta bez miłości podobna do ubrania wziętego na kredyt.

(suachilskie)

Wybrał i przełożył: FR. SWARZYCA



Trzy „jęrółowe” — ambasadorki francuskiej elegancji — zaprezentują paryskie modele w Australii i Nowej Zelandii. Na razie widziemy je w Paryżu — sa to (od lewej): Szwedka Monika Ragby (miss ONZ); Holenderka Kina Ladders (miss świata) i Francuska Monique Lemaire, która zajęła II miejsce w konkurencji miss świata.

Węgiel popłynie Wisłą

Kombinat hutniczy im. Lenina w Nowej Hucie konsumuje na dobę 11 tysięcy tonów podług węgiel. W najbliższych latach ilość ta wzrośnie aż pięciokrotnie. Jak zorganizować transport tego węgla ze śląskich, zwłaszcza z rybnickich kopalni?

Z bardzo ciekawym i bardzo śmiałym projektem rozwiązania wystąpił zespół inżynierski podkrakowskiej huty w składzie H. Bazyliwicz, J. Maciejewski, J. Sarnowski, T. Zrubek i A. Żukowski. Proponują oni mianowicie nowoczesną i bardzo szybko rentującą się inwestycję, która zapewniłaby kombinatowi całkowicie niezależność od kolei, a nieprzerwany dopływ węgla koksującego. Podstawą tej inwestycji byłaby... Wisła. Jej dnem od Śląska do Nowej Huty popłynąłby węgiel koksujący dwoma rurowciągami ze stali lub prefabrykatów żelbetonowych.

Koszt inwestycji kształtowałby się w granicach 500 milionów złotych, jednakże kwota ta zwrotiłaby się bardzo szybko, bowiem w tej chwili huta „Lenin” płaci rocznie za transport węgla 150 milionów zł, angażując przy tym setki wagonów PKP, które z powodzeniem można by przekazać na inne cele.

NA światowym kongresie katolickich organizacji filmowych w Montrealu w r. 1962 reprezentatywny działacz katolicki stwierdził, że jedynym życzeniem realizatorów filmowych, jest, by organizacje te pozostawiły ich w spokoju, zwłaszcza cenzura kościelna.

W jakim jednak stopniu nakazy cenzury kościelnej docierają do widzów filmów? Przytoczmy garść uwag i obserwacji, z pewnością nie wyczerpujących tematu, lecz typowych i znamienitych.

Już ks. Jeżowski w r. 1957 w organie redemptorystów „Homo Dei” — w związku z niefortunnym dla władz kościelnych potencjalnym filmem „Baby Doll” i „Skandali w Clochemerle” — pisał:

„Minęły niestety czasy, kiedy zakazowi władzy kościelnej poddawano się z ulęgiłością. Dziś takie zakazy, jeżeli dotyczą rozrywek, powodują zazwyczaj odwrotny skutek. Doskonale przykladem jest historia filmu „Baby Doll”. Wyprodukowano go w Ameryce. Nie wzbudził entuzjazmu w widzach. Zapowiadało się, że „zrobi kłopot”. I oto na ambone wstępuje sam kardynał Spellmann, piętnuje film bardzo ostro i zabrania oglądać go wernym. Skutek? „Baby Doll” osiąga szczyt powodzenia. Szaleje za nim Ameryka i zachodnia Europa. Smutne, ale prawdziwe. Przed kilkoma laty i u nas było coś podobnego. Jedną z kurii diecezjalnych poleciła odczytać z ambon zakaz chodzenia na film „Francuski Skandal w Clochemerle”. Zakaz był najzupełniej słuszny, ale jego efekt był taki, że wielu poszło wtedy do kina po raz pierwszy po kilkunastu latach przerwy, aby się dowiedzieć, co tam jest takiego, że księża zabraniają...”

ZAKAZY nie SKUTKUJĄ

Zakaz cenzury kościelnej przyniósł w wyniku swoisty efekt bumerangu.

Do szczególnie bezwzględnie atakowanych i ostro potępionych przez kościół cenzurę w Polsce należą filmy „Czerwone i czarne”, „Claude Autant-Lary, wg powieści Stendhala. Film t-n — który obecnie wyszedł już w zasadzie z eksploatacji — zajmuję pierwsze miejsce na liście rekordów kasowych wśród wszystkich filmów zagranicznych, wyświetlanych na naszych ekranach (w r. 1961 osiągnął liczbę 7.250.000 widzów).

Fakt ten wiele mówi zarówno o kościelnej komisji filmowej, jak i o widzów w Polsce. Wskazuje, że polski odbiorca filmowy bynajmniej nie sugeruje się zaleceniami cenzury kościelnej — i że, w przeciwnym razie, komisja, przyjmując i akceptując powszechnie uznane dobra kulturalne, stanowiące ostatecznie część trwałego dorobku ludzkości. Stendhal, to jednak nie pokątny pisarz, produkujący — jak mówi komisja — romanse miłosne „o treści banalnej, najgorszego gatunku”.

ZJAWISKO sygnalizowane przez rysujące się szczególnie wyraźnie na przykładzie filmu „Wiedza” w Warszawie. Jak wiadomo jest to,

kino specjalistyczne, powołane wyłącznie do prezentowania filmów o wysokim poziomie artystycznym i o trudnych czasach, ale ważkich treściach intelektualnych i społecznych.

Otóż filmy potępiane przez Kościół osiągnęły w tym kinie do 100 proc. frekwencji. Tak było np. z „Wakacjami z Mołotowa”, czy z „Ulicą hańby”. Pokrewne liczby uzyskiwały również inne zakazywane filmy: „Gervaise”, „Złoty kask”, „Panna Julia”, „Baza ludzi umarłych”, „Pół żartem, pół serio”, „Róża dla prokuratora”, „Hiroshima, moja miłość”, „Nieodrobnienie”, „Rose Marie wśród milionerów” itd.

Jak widzimy z tego zestawu na proskrypcyjnej liście komisji znajdują się wiele filmów stanowiących osiągnięcia w dziedzinie kulturalnej, stanowiące ostatecznie część trwałego dorobku ludzkości. Stendhal, to jednak nie pokątny pisarz, produkujący — jak mówi komisja — romanse miłosne „o treści banalnej, najgorszego gatunku”.

Największy dochód od

Osiem - to tylko symbol

Jeśli mieszkańcy ulic Wojciecha, Chopina, Matuszki i Nowowiejskiego we Wrzeszczu znajdują rano pod drzwiami butelkę mleka, to dlatego, że roznościelka pani Józefa Osadek już o 3 w nocy wyrusza na obchód swojego rejonu.

Tak zawsze uważam, żeby nie trząść bramą i cicho chodzić po schodach — mówi — żeby tylko nikogo nie obudzić! Ja sama to jeszcze czasem potem odespie.

— Dawniej jeździłam na furgonetce, ale teraz już osobowym — opowiada p. Bronisława Wojtyś, kierowniczka „Łączności”.

Jakoś mi na kursie dobrze poszło i zawód mi się podoba. A koledzy są zawsze bardzo życzliwi, o co się zapytać, to pomagają.

Ja, Nie, jeszcze nie przejechałam nikogo! — odpowiada na żartobliwe pytanie dziennikarza.

Nie, nie tylko nikogo nie przejechała. Jest dobrym, opanowanym kierowcą, lubianym i cenionym za swoją obowiązkowość i... pogodny, miły uśmiech.

Pani Janina Kalińska, sprzedawczyni w sklepie MIM przy ul. Szerokiej w Gdańsku, jest również bardzo miła uśmiechnięta. Ale kiedy się dowiaduje, jak bardzo ją cenią i lubią klienci za jej cierpliwość, uśmiech się rozciąga na jej twarzy.

— Sama prawie nigdy nie mam okazji latać — mówi — ale lubię atmosferę lotniska, lubię moją pracę.

Swoją pracę lubi też i pani Genowefa Wierzbowska, pracująca w kiosku „Ruch” przy ul. Świerczewskiego.

Siedzę tu od 6 rano, a la tem nawet i wcześniej — opowiada — ale to mi nie przeszkadza, bo dobrze się czuję w pracy.

Żeby tylko miała więcej prasy i papierosów, żeby nie musiała odpowiadać klientom „nie ma”. Choć trochę się już poprawiła.

to, to może i poprawi całkiem.

Pani Irena Romikowa, sekretarka Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, jest zaskoczona.

— Skąd się „Dziennik” o mnie dowiedział? Ja tylko spełniam swój obowiązek! I za co mnie chwalić? Słaram się dobrze załatwić interesy, o! i wszystko.

Ale „Dziennik” wie... Wie, że p. Irena jest zawsze uprzejma i rzeczowa, że nie traci cierpliwości, chociaż interesanci mają różne pretensje i wymagania, że jest lubiana i ceniona.

Ceniona także przez klientów jest kasjerka PKO w Gdańsku p. Maria Wisniewska, pracująca tu już od 10 lat.

Pracy mam bardzo dużo, ale to nie ważne... Żeby tylko na sali nie było tyle hałasu! Czasem aż trudno się z klientem porozumieć, a tu trzeba uważać, bo i gotówka, i czek, i liczenie... Trzeba dobrze trzymać nerwy na wodzy!

Warunki pracy w PKO są istotnie bardzo ciężkie. Tym większa zasługa pani Marii, że jest prawdziwą ością klientów, załatwia ich szybko, uprzejmie i dobrze.

Uprzejma i dobra praca cechuje zresztą wszystkie bohaterki naszych dzisiejszych rozmów. Toteż w dobie uznania Redakcji „Dziennika” wręczyła im symboliczny upominek: czekoladki i pierwsze konwale.

Symboliczny — bo w osobach przedstawionych tu 8 kobiet widzimy zaślony i wiele innych innych uprzejmym, cierpliwym i dobrym pracownikom. Im wszystkim w Dniu DZIŚNIEJSZYM SERDECZNE ŻYCZENIA SZCZĘŚCIA I POWODZENIA.

tom.

Ulice Gdyni nie są zadzwonięte, nie są tam innymi otworami, to należy to otworzyć, zlikwidować, czyli naprawić rury, bądź też je wymienić.

Wycięcie drzew, będzie — naszym zdaniem — półśrodkiem, nie przywracającym pełnej użyteczności rurom. Oczywiście, możemy się mylić, ale ponieważ „errare humanum est” — apelujemy do gospodarza miasta o ponowne rozważenie sprawy. Nasze pokolenie nie doczeka się już w tym miejscu tak dorodnych drzew. Zrabować łatwo, dobrać się do pięknych drzew — trudniej. To nie tylko nasze zdanie — również wielu naszych czytelników co dzień protestujących w redakcji.

—

Z Wrzeszcza do Haiphong

Nazywa się Mintan Nhuien, jest nauczycielką języka rosyjskiego w Haiphong, w północnym Wietnamie. Podpisuje swoje listy „daleka wietnamska nauczycielka”. A listy te przesyła do Wrzeszcza do Szkoły Podstawowej i Liceum im. Giuseppe di Vittorio. Bo wykładowca języka rosyjskiego w tej szkole prof. Zubrycka uczy tego pięknego języka „namawia” swych uczniów, aby korespondowali ze swymi rówieśnikami w różnych krajach, oczywiście po rosyjsku. Stąd „międzynarodowe” kontakty gdańskich uczniów z kolegami z połowy świata, stąd wymiana widokówek, znaczków pocztowych, drobnych monet, a także zacieśnianie przyjaźni między młodymi ludźmi, którzy za pośrednictwem języka rosyjskiego mogą się „dogadać”.

Listy gdańskich uczniów poprzez studentów wietnamskich, studiujących na Politechnice w naszym mieście, trafiały do średniej szkoły w Haiphong do pani Mintan. Ponieważ jednak jej uczniowie, nawet ci z klas 8, 9 i 10 nie czują się jeszcze dość biegli w sztuce pisania po rosyjsku listów do polskich kolegów — ich funkcję przejął pani Mintan. Wymieniono ich już sporo, każdy zaś list przebywa trasą Gdańsk — Haiphong w ciągu siedmiu dni.

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

Milantki WYBRZA

Gdańscy zegarmistrze

-gdańszczankom

Dziś, tj. w dniu 8 marca — postanowili szarmancko i świątecznie z okazji święta kobiet zegarmistrze „Jubiler” z ul. Długiej 16 — rezygnujemy z części naszych zarobków za usługi. Tego dnia wszelkie drobne „od ręki” naprawy zegarków DLA KOBIECI, w wieku od roku do lat 120, wykonujemy bezpłatnie. Będzie to nasz „kwiatek dla Ewy”,

tom.

—

A jednak apelujemy do gospodarza miasta

Ulice Gdyni nie są zadzwonięte, nie są tam innymi otworami, to należy to otworzyć, zlikwidować, czyli naprawić rury, bądź też je wymienić.

Wycięcie drzew, będzie — naszym zdaniem — półśrodkiem, nie przywracającym pełnej użyteczności rurom. Oczywiście, możemy się mylić, ale ponieważ „errare humanum est” — apelujemy do gospodarza miasta o ponowne rozważenie sprawy. Nasze pokolenie nie doczeka się już w tym miejscu tak dorodnych drzew. Zrabować łatwo, dobrać się do pięknych drzew — trudniej. To nie tylko nasze zdanie — również wielu naszych czytelników co dzień protestujących w redakcji.

—

Z Wrzeszcza do Haiphong

Nazywa się Mintan Nhuien, jest nauczycielką języka rosyjskiego w Haiphong, w północnym Wietnamie. Podpisuje swoje listy „daleka wietnamska nauczycielka”. A listy te przesyła do Wrzeszcza do Szkoły Podstawowej i Liceum im. Giuseppe di Vittorio. Bo wykładowca języka rosyjskiego w tej szkole prof. Zubrycka uczy tego pięknego języka „namawia” swych uczniów, aby korespondowali ze swymi rówieśnikami w różnych krajach, oczywiście po rosyjsku. Stąd „międzynarodowe” kontakty gdańskich uczniów z kolegami z połowy świata, stąd wymiana widokówek, znaczków pocztowych, drobnych monet, a także zacieśnianie przyjaźni między młodymi ludźmi, którzy za pośrednictwem języka rosyjskiego mogą się „dogadać”.

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

do którego dodajemy nie po jednym, jak zwykle, ale po dwa okolicznościowe, pełne życzliwości uśmiechy.

Tymczasem

mężczyźni...

...z „Bałt - Touristu” wydelegowali swego kolegę — p. H. Niteckiego, który do nas zadzwonił i powiedział tak: — My, „bałturystycy” — mężczyźni bez względu na wiek i urodę w dniu dzisiejszym postanowiliśmy ustępować w tramwajach, pociągach, autobusach i trolejbusach wszystkim kobietom miłośnikom. Zaden z nas nie zakrywa się w tym dniu — czyli 8 marca — gazetą, żaden nie śpi na siedząco.

Przynajmniej dziś! Równocześnie apelujemy o podjęcie tego niekolepniego marcowego zobowiązania do wszystkich zdrowych, wybrzeżowych mężczyzn.

Co mężczyźni na to? (tr.)

Wечно to samo

Kiedy zgłasza się reklamacja, dotycząca pracy gdańskich autobusów — dyrektora WPKKG prosi o konkrety. Oto więc jeden z nich. Wczoraj w czwartek ok. 9.15 przy ul. Reymonta autobus nr 110 (boczny 35) zatrzymał się na parę — do słownie — sekund. Zdołał wejść 2 — 3 osoby, po czym z nieodkrytymi drzwiami, przy akompaniamencie pasażerskich okrzyków przerażenia, za to bez uprzedzenia autobus pomknął w ulicę Szymanowskiego. Na przystanku pozostało 5 niedoszłych pasażerów, którzy odczuli porządek, panującą w WPKKG, wcale nie pochlebny słowy. A miejsce było w autobusie co najmniej na drugą taką porcję ludzi.

(SA)

—

W PKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, uprawiający zmuszeni do korzystania z usług WPKKG, ale mający prawo domagać się honorowania rozkładów jazdy i liczenia się z pasażerami. Jeżeli nie ma możliwości jest usprawnienie „7” może być spróbować przedłużenia linii „13” o dwa przystanki dalej. To chyba nie za duże wymagania, prawda? (Jar)

—

WPKKG musi pamiętać, że Brzeźno jest jedną z dzielnic Gdańska i powinno być na równi z innymi dzielnicami traktowane. Mieszkańcy Brzeźna odczuwający co dzień na własnej skórze komunikacyjne dobrodziejstwa to przede wszystkim ludzie pracy, upraw